



**MARCIN WÓJCİK**

redaktor wydania

Same dyskusje na temat młodzieży nie mają sensu, a próba izolowania niepokornych budzi dziś w życiu społecznym wiele kontrowersji, zwłaszcza gdy patrzy się na pozytywne i sprawdzone przykłady radzenia sobie z młodzieżą. Od siedmiu lat w Skierniewicach działa Stowarzyszenie BRAMA, założone przez grupę przyjaciół. BRAMA jest otwarta dla dobrych i złych. A może lepiej w tym przypadku nie klasyfikować, bo byłoby to niezgodne z ideą założycieli stowarzyszenia. Jak sami mówią, przez bramę trzeba przejść i każdy może to zrobić. Zapraszamy na str. IV i V. W kilku parafiach diecezji działają kuchnie dla ubogich. Więcej na str. VI. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Dlaczego JEST NAS CORAZ MNIEJ?
- Renesans SZKÓŁ KATOLICKICH

Łowicz na Targach Turystycznych

## Podróże kształcą

Tradycja i kultura dla każdego regionu jest wielkim bogactwem. Tam, gdzie mowa o folklorze i tradycji, tam nie może zabraknąć pasiaków. I nie zabrakło.

Na III Międzynarodowych Targach – Regiony Turystyczne „Na Styku Kultur 2007” w łódzkiej hali EXPO znalazł się również Łowicz. Imprezie, która trwała przez trzy dni, patronował Prezydent Łodzi oraz Marszałek Województwa Łódzkiego.

– Trudno sobie wyobrazić współczesny świat bez podróży – mówi Jacek Rutkowski z Wydziału Promocji UM w Łowiczu. – To nie tylko sposób na poznanie świata i spędzenie aktywnie wolnego czasu, to także konieczność, bez której trudno dzisiaj funkcjonować w świecie biznesu.

Tegoroczna edycja Targów została poszerzona o turystykę medyczną rozumianą jako uzdrowiska, sanatoria, obiekty SPA z Czech oraz z Polski. Wśród ponad 100 wystawców, m.in. z Izraela, Czech, Białorusi, Austrii, Li-



ARCHIWUM JMG

twy, Łotwy, Sri Lanki, Tunezji, Ukrainy, Węgier i Włoch, znalazło się również stoisko z Łowicza. Największym zainteresowaniem na łowickim stoisku cieszył się mały i niepozorny gadżet – smycz. To smycz na klucze czy komórkę z motywami łowickimi. Mieszkańcy województwa i zagranicy mogli także podziwiać pokazy rękodzielnicstwa ludowego, spróbować łowickich potraw regionalnych, jak również na-

**Delegacja z Łowicza prezentowała m.in. rękodzielnicstwo ludowe.** Pierwszy z lewej: **Jacek Rutkowski**

szych rodzimych firm: Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej oraz Agros Nova.

– Jak informują organizatorzy, popularyzacja idei „styku kultur” oznacza nie tylko poznawanie świata, ludzi, ale odmiennych kultur i obyczajów. Jest to ważna inicjatywa, szczególnie gdy nasz kraj stał się państwem otwartym dla każdego, kto chce poznać naszą historię i dorobek – zaznaczył Jacek Rutkowski. JS

## SZKOŁY KATOLICKIE OTWIERAJĄ DRZWI



BOHDAN FUDALA

Pokazy grupy gimnastycznej, koncert szkolnego zespołu muzycznego, wystawa wykonanych przez uczniów robotów – to zaledwie część bogatego programu, jaki został zaproponowany przez nauczycieli i uczniów szkół pijarskich w Łowiczu.

W niedzielę 4 marca w placówce odbyła się akcja otwartych drzwi dla dzieci, które pragną podjąć tam naukę. Pijarzy prowadzą w Łowiczu szkołę podstawową, gimnazjum i liceum.

Szkoły katolickie w naszej diecezji znajdują się również w Kutnie, Skierniewicach, Szymanowie i Wierzbii pod Kutnem.

Rodzice, którzy chcą do nich wysłać dzieci już teraz powinni zainteresować się trybem rekrutacji.

**U pijarów grał szkolny zespół**

BOF

## Sportowiec referentem

**KURIA BISKUPIA.** Ks. Łukasz Antczak mianowany został diecezjalnym referentem ds. kultury zdrowotnej i sportu. Wcześniej funkcję tę pełnił ks. Jan Rawa. Ks. Antczak pochodzi z Łowicza, otrzymał święcenia kapłańskie w 2004 r. i skierowany został do pracy jako wikariusz w Młodzieszy-

nie, gdzie przebywa do dzisiaj. Przed wstąpieniem do WSD był sędzią piłkarskim, a w kleryckich latach podporą seminaryjnej drużyny piłkarskiej. Ministrantom ks. Antczak jest znany głównie jako organizator diecezjalnego turnieju piłki nożnej o puchar ks. bpa Andrzeja F. Dziuby.



Ks. Łukasz Antczak (pierwszy z prawej) z drużyną ministrantów z Młodzieszyna

## Pomoc za procent

**CARITAS DIECEZJI ŁOWICKIEJ** przypomina o możliwości przekazania jej – jako organizacji pożytku publicznego – 1 proc. od podatku. W diecezji łowickiej Caritas prowadzi dwie stacje opieki – w Łowiczu i Sochaczewie, przedszkole i integracyjne w Sochaczewie, Warsztat Terapii Zajęciowej w Urzeczcu, Rodzinny Dom

Dziecka w Strzegocinie. Organizuje także wakacyjny wypoczynek dla dzieci i młodzieży, wspomaga rodziny w trudnej sytuacji finansowej. Wpłaty należy dokonywać na konto: Fundacja Caritas Diecezji Łowickiej, Stary Rynek 19, 99-400 Łowicz; konto: 95 1240 3347 1111 0010 0905 6751; KRS 0000 252350.

## Nie tylko ryba

**KUTNO.** Przygotowanie potraw kuchni greckiej – to zadanie w części praktycznej międzyszkolnego konkursu z zakresu żywienia człowieka. W konkursie uczestniczyło po trzech przedstawicieli klas gastronomicznych z Łowicza (dwie placówki), Łęczycy, Piątku, Poddębic, Kutna. Na początku zawodnicy musieli rozwiązać testy. Druga część była znacznie przyjemniejsza – polegała na zaprezentowaniu praktycznych umiejętności kulinarnych. W tym

roku konkurs przebiegał pod hasłem „Nie tylko nektar ambrozja olimpijską”. Uczniowie przygotowywali potrawy kuchni greckiej, i rzeczywiście nie był to (tylko) tytułowy nektar ani przysłowiowa ryba po grecku (nawiasem mówiąc ta popularna w naszym kraju potrawa niewiele ma wspólnego z prawdziwą grecką kuchnią). Dla porządku podajemy, iż w tej kategorii I miejsce zajęło CKP Piątek, II miejsce ZSP nr 2 Łowicz, a III – ZSP nr 1 Łęczycza.

## Pół wieku razem



„Złoci” małżonkowie

**MSZCZONÓW.** Złote gody, czyli 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego obchodzili 8 par małżeńskich z Mszczonowa. W sali widowiskowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury podjęci zostali wraz z rodzinami państwo Mieczysław i Danuta Dorocińscy, Roman i Alicja Barajowie, Tadeusz i Agnieszka Bednarkowie, Waław i Irena Domalscy, Alojzy i Stanisława

Laskowscy, Tadeusz i Krystyna Kaczmarczykowie Włodzimierz i Henryka Mulińscy, Waldemar i Lucyna Wyszokowscy. Medale za długoletnie pożycie małżeńskie oraz listy gratulacyjne wręczył im burmistrz Mszczonowa J.G. Kurek. Jak to przy takich uroczystościach bywa, nie zabrakło wspomnień, życzeń, kwiatów oraz tradycyjnego „sto lat” i lampki szampana.

## Obrazy ustami malowane

**NIEPEŁNOSPRAWNI ARTYŚCI.** W domach kultury w Głownie i w Łęczycy oglądać można obecnie nietypowe wystawy malarskie. Nietypowe – ponieważ ich twórcami są osoby niepełnosprawne, niekiedy trzymające pędzle w... ustach. Artysty zrzeszeni są w powstałym w Łodzi Stowarzyszeniu Studio Integracji. Należą do niego uzdolnione artystycznie osoby głównie z województwa łódzkiego, choć nie tylko. Latem minionego roku artyści uczestniczyli w plenerach malarskich w Łódzkiem. Powstał tak bogaty dorobek, że obrazy można pokazywać na kilku wystawach jednocześnie. Niedługo ich dzieła zawitają do Łowicza.



Kościół w Skoszewach autorstwa Marii Jarzyny

## „Siewca” przed Kongresem

**ŁYSZKOWICE.** „Kto się nudzi podczas Mszy św.?” Próbkę odpowiedzi na to prowokacyjne pytanie znaleźć można w piśmie „Siewca”. Jest to gazetka parafii św. Kazimierza w Łyszkowicach. Gazetka jest prowadzonym bezpłatnie w ilości kilkuset sztuk tygodnikiem. Już jesienią w „Siewcy” rozpo-

czą się cykl katechez przygotowujących wiernych do udziału w I Kongresie Eucharystycznym Diecezji Łowickiej. Poza tym w gazetce rozważania czytań mszalnych, ogłoszenia parafialne. Redaktorem naczelnym pisma jest proboszcz tutejszej parafii, szeroko znany kaznodzieja ks. Robert Kwatek.

## Co w trawie piszczy

## CHART NIE KUNDEL



Rok 2007 nie zaczął się pomyślnie dla dobrych relacji na płaszczyźnie polski rząd – Unia

Europejska. Ekologów walczących o Rospudę wsparła Bruksela i zapowiedziała poważne konsekwencje za nieprzestrzeganie prawa. Kilka dni temu UE oskarżyła polskich rybaków o kłusownictwo na Bałtyku. Jeden z dzienników informował także o fali kłusownictwa w lasach. Okazuje się, że problem nie jest aż tak daleki.

Koło Łowickie Łoś mające siedzibę w Kozietulach (powiat grójcecki) już od kilku lat bezskutecznie walczy z kłusownikami i hodowcami chartów. Jak się okazuje, w gminie Biała Rawska i Sadkowie posiadanie przynajmniej jednego charta stało się czymś powszechnym i normalnym. Mało kto zastanawia się, czy to jest legalne. Pies to pies. Ale chart a kundel to zasadnicza różnica. Charty należą do ras groźnych i na ich posiadanie wymagana jest zgoda starosty powiatowego. Dla myśliwych walka z nielegalnymi hodowlami jest walką z wiatrakami. Oskarżają rawskich prokuratorów o lekceważenie problemu i zapowiadają, że sprawa dotrze do ministra Ziobry. W ten sposób los zajęcia i sarny oprze się o Warszawę, bo w końcu wszyscy mają jakieś prawa.

MARCIN WÓJCİK

## Rozgrywki o puchar Biskupa Łowickiego

## W zdrowym ciele zdrowy duch

Sport wyzwala to, co najlepsze: wytrwałość, systematyczność, sumienność, poczucie odpowiedzialności i umiejętność współdziałania.

W diecezji łowickiej dobiega końca trzeci turniej Grand Prix Diecezji Łowickiej Ministrantów i Lektorów o Puchar Biskupa Łowickiego w Piłce Nożnej Halowej. Piłkarskie zmagania rozpoczęły się już w listopadzie, a zwieńczeniem ich będzie udział naszych drużyn w Mistrzostwach Polski Służby Liturgicznej, które odbędą się w tym roku w Piłce 1 i 2 maja.

Na pewno warto spojrzeć na te zmagania od strony duszpasterskiej. Bo nie chodzi przecież tylko o rywalizację sportową. Patrząc na III Grand Prix od strony organizatora, a zarazem opiekuna jednej z drużyn, zauważyłem bardzo wiele dobra, które się dokonało.

Przede wszystkim widoczne było zaangażowanie opiekunów ministrantów. Wielu księży mogło pokazać, że służba liturgiczna jest obecna w ich parafiach, a jednocześnie, że zależy im na dobru chłopców. Dla uczestników zawodów było to wielkie zadanie związane z wysiłkiem, przede wszystkim duchowym. Kiedy młody chłopiec dostrzeże analogię do życia duchowego, zobaczy, że aby być dobrym ministrantem, a przede wszystkim człowiekiem, trzeba ćwiczyć się w czynieniu dobra, a także poznać Boga, siebie samego i prawdy wiary.



KS. ŁUKASZ ANT CZAK

Ci młodzi piłkarze mają swoich idoli ze świata piłkarskiego: Ronaldo, Ronaldinha, Szewczenkę itd., ale pojawili się w ich otoczeniu także nowi – my, duszpasterze, którzy jak się okazuje także potrafimy grać w piłkę. Przez to wzrasta autorytet kapłana. Ministranci chętniej się przy nim gromadzą, bo wiedzą, że ma im coś jeszcze do zaoferowania, że może ich czegoś więcej nauczyć.

Trzeba też zauważyć jeszcze jedną ważną rzecz – turnieje stały się doskonałą okazją do zawarcia przyjaźni między poszczególnymi parafiami. Często na boisku było widać nieustępliwość, zadziorność i wielką waleczność. Kiedy jednak kończył się mecz, przychodził czas na wspólną radosną i serdeczną rozmowę.

Byłem świadkiem chwili, kiedy nagrodę dla najlepszego strzelca czy bramkarza odbierał chłopiec, który był zakompleksiony. Ta nagroda pomogła mu uwierzyć w siebie i była przy-

**Drużyna z Domaniewic przed rozpoczęciem finału w Skierniewicach**

czynkiem do tego, by jeszcze więcej nad sobą pracował.

Turnieje oprócz strony sportowej mają także wymiar organizacyjny. Była to okazja, by duszpasterze

mogli się wykazać swymi umiejętnościami, by ludzie z parafii zaangażowali się w przygotowania – jako sędziowie, pielęgniarce, sponsorzy, opiekunowie. Była to zatem doskonała sposobność, by jednoczyć także rodzinę parafialną. Nie sposób również w tym miejscu zapomnieć o współpracy z samorządami lokalnymi, które często oferowały dużą pomoc. III Grand Prix się kończy, ale nie kończy się rywalizacja sportowa w naszej diecezji.

Już dziś pragnę zaprosić drużyny parafialne do wzięcia udziału w parafiadzie. O szczegółach wszystkie parafie zostaną poinformowane w najbliższym czasie.

KS. ŁUKASZ ANT CZAK  
diecezjalny  
duszpasterz sportowców

■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sohaczew

93,8 FM  
Kutno

94,7 FM  
Rawa Maz.

96,7 FM  
Skierniewice

98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardów

radio  
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



# Otwórz

Jesteśmy społecznikami,  
dlatego  
nie wyobrażamy  
sobie życia  
bez dawania i pomagania.  
Tutaj się realizujemy.  
To nasz drugi dom  
– mówią pomysłodawcy  
i organizatorzy  
Stowarzyszenia  
na rzecz Młodzieży  
BRAMA.

tekst i zdjęcia  
**MARCIN WÓJCIK**

**P**od koniec lat 90. w skierniewickich szkołach pojawił się problem narkotyków. Narkotyki były tutaj czymś nowym, a więc wielu chciało się „zabawić” w palenie trawki. O problemie wiedzieli nauczyciele i dyrektorzy szkół. Wiedział również o nim świecki katecheta Marek Kozłowski, obecnie prezes Stowarzyszenia na rzecz Młodzieży Brama. – Postanowiłem z grupą przyjaciół coś z tym zrobić, bo skala problemu naprawdę zaczęła nas martwić – opowiada. – Wpadliśmy na pomysł, aby zaprosić do Skierniewic Marka Kotańskiego. Przyjechał. To on nakłonił nas, byśmy mieli własne miejsce, własny lokal, gdzie młodzi ludzie będą mogli przyjść, pogadać, wypić herbatę. I zaczęło się.

## Trudne początki

– Przekonał miasto o konieczności powstania grupy,

które będzie dla młodych pewnego rodzaju alternatywą na nudę – mówi Paweł Wojciechowski. – Na początku przychodziła „grzeszna młodzież” z ogólniaków – mówi Aneta Wojciechowska. – Można było na nich liczyć tylko w weekendy, pod warunkiem że nie musieli się uczyć do kartkówki. Później przychodzili gimnazjaliści, którzy nie mieli problemów z brakiem czasu. Oni nigdy nie musieli się uczyć, więc chodzili po mieście bez celu. Kiedyś przyszli do nas, do BRAMY, i już zostali.

Urząd Miasta Skierniewice przeznaczył dla stowarzyszenia BRAMA kilka pomieszczeń przy technikum mechanicznym. Tam do dziś znajduje się jego siedziba. Ale stan dzisiejszy lokalu w niczym nie przypomina tego z roku 2000. – Włożyliśmy mnóstwo pracy – mówi Aneta.

**Coroczne koncerty muzyki gospel organizowane przez BRAMĘ cieszą się dużą popularnością**

– Murowanie, ocieplanie, wymiana drzwi. Przychodziliśmy tutaj po pracy i remontowaliśmy ściany i podłogi do drugiej w nocy. Nie było łatwo.

– Tak, to prawda, łatwo nie było. Ja przynajmniej kilka razy chciałem to wszystko zostawić, zamknąć. Powiedzieć dość – wyznaje Marek. – Moi przyjaciele jednak nie pozwolili na to.

Założyciele BRAMY od wielu lat przyjaźnią się ze sobą. Ale w stowarzyszeniu ich przyjaźń niejednokrotnie została poddana próbie ognia. – W pewnym okresie nasza przyjaźń wisiła na włosku. Poróżniliśmy się w sprawach organizacyjnych i „ideologicznych”.

Myślałam, że to już będzie koniec BRAMY i przyjaźni – mówi Aneta. – Jak widać, tak się nie stało.

## Dlaczego brama?

Założyciele powołują się między innymi na słowa Jezusa: „Ja jestem bramą owiec”. Ponadto brama to coś, przez co należy przejść, nie można jej ominąć. Prowadzi do właściwego celu. – Jesteśmy bardzo mocno związani z Kościołem, wyrosliśmy z niego – mówi Marek. – Brama jest dziełem miłosierdzia. Nie uprawiamy tutaj raczej katechizacji – dodaje Aneta. – Świadczymy swoim życiem i nastawieniem jesteśmy na dawanie oraz pomaganie.

Stowarzyszenie realizuje również projekty unijne. Pomysły zyskują akceptację Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt „Masz szansę”, realizowany przy współpracy ASM Centrum Badań i Analiz Rynku z Kutna oraz Forum Młodych Łowiczan, ma



v Skierniewicach działa od siedmiu lat

# ie bramy

na celu przystosowanie do życia społecznego młodzieży i zwiększenie jej aktywności zawodowej. Skierowany jest do młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych, młodzieży nieuczącej się i niepracującej oraz pochodzącej z rodzin o niskich dochodach.

## Harmonia i sport

W ramach funkcjonowania Stowarzyszenia BRAMA podejmowanych jest wiele innych inicjatyw – krótko- i długofalowych. Do najbardziej znanych w regionie przedsięwzięć BRAMY należą Warsztaty HARMONIA. To coroczne koncerty muzyki gospel, którymi zajmują się państwo Paweł i Aneta Wojciechowscy. Marek Kozłowski poszedł w kierunku sportu. Prowadzi tzw. ścieżkę sportową. Raz w tygodniu młodzież skupiona przy BRAMIE wynajmuje salę sportową w jednej ze szkół. BRAMA codziennie udostępnia także instrumenty muzyczne, na których uczą się grać amatorskie zespoły. – Ci ludzie nigdy nie mogliby kupić własnego sprzętu, a ośrodki kultury udostępniają swoje instrumenty tylko profesjonalnym zespołom. My wszystkim – mówi Marek.

Założyciele BRAMY mają wiele ambitnych planów na przyszłość. Między innymi prawdopodobnie od września tego roku w lokalnych rozgłoszeniach radiowych pojawi się cotygodniowa audycja „Antena BRAMY”. W audycji będą prezentowane możliwości, jakie stwarzane są dla młodzieży w regionie. Przyszłość i istnienie BRAMY wydają się pewne, bo młodych ludzi, którym brakuje życiowego celu, jest zawsze za dużo. ■



Najważniejsza w zarządzie jest jedność. Po lewej Aneta i Paweł Wojciechowscy, organizatorzy Warsztatów HARMONIA

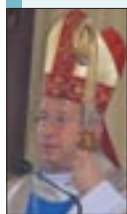


Piotr Warabieda przychodzi do BRAMY na próby wraz z zespołem „Broken Carousel”



Prezes BRAMY Marek Kozłowski prowadzi z młodzieżą zajęcia sportowe

## ZAPROSZENIE DLA MATURZYSTÓW



Zwracam się do Was z zaproszeniem do wzięcia udziału w Pielgrzymce Maturzystów Diecezji Łowickiej na Jasną Górę

31 marca (...).

Od zawsze aktualne jest pytanie: „Jaki jest cel pielgrzymki do Częstochowy?”. Zapewne prosić będziecie o zdanie egzaminów maturalnych i dostanie się na wymarzone studia. Z pewnością jest to słuszna intencja i świadczy o Waszej wierze w działanie Ducha Świętego w czasie prób i egzaminów. Ufam jednak głęboko, że prośba o zdanie egzaminów nie będzie Waszą jedyną motywacją wyjazdu do Częstochowy. Potraficie przecież dużo szerzej i dojrzalej patrzeć na własną wiarę i życie (...).

Pięknie się składa, że Wasza pielgrzymka na Jasną Górę przypada w roku, w którym od 7 do 14 czerwca będziemy przeżywać I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. W centrum naszej uwagi będzie Jezus Chrystus, który pozostał pośród nas pod postacią Najświętszej Eucharystii. Hasło Kongresu „Wytrwajcie w miłości mojej” jest również hasłem naszej pielgrzymki (...).

Zwracam się również z gorącą prośbą do Was, Drodzy Dyrektorzy szkół, Księża, Siostry Zakonne, Katecheci, wszyscy Nauczyciele i Wychowawcy. Pomóżcie Waszym uczniom wyruszyć na spotkanie z Maryją na Jasnej Górze. Już teraz gorąco dziękuję za trud i zaangażowanie się w organizację pielgrzymki.

Niech Maryja, Matka nas wszystkich, wstawia się nieustannie za nami u swojego Syna i wyprasza nam potrzebne łaski do wytrwania w Jego miłości. Do zobaczenia na Jasnej Górze!

**BP ANDRZEJ F. DZIUBA**

Mimo malejącego bezrobocia w stołówkach wydających darmowe posiłki nadal panuje tłok.

Jadłodajnia przy kościele św. Wawrzyńca w Sochaczewie działa od ponad roku. Jest ona wspólnym dziełem parafialnego zespołu Caritas oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Miasto funduje posiłki, natomiast członkowie parafialnego koła Caritas pod przewodnictwem Elżbiety Połec gotują i rozdzielają żywność pomiędzy potrzebujących. A liczba tych ostatnich nie uległa zmianie. Nadal z darmowych zup korzysta przeciętnie 60 osób. Gorące posiłki wydawane są od poniedziałku do piątku. Na soboty i niedziele wydawany jest suchy prowiant.

Stołówka przy parafii św. Jakuba w Głownie funkcjonuje już ponad 10 lat. Zarządza nią miejscowe koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Podobnie jak w

Jadłodajnie nadal potrzebne

# Do parafii po zupę



BOHDAN FUDALA

Sochaczewie, głównym sponsorem jest Urząd Miejski, trochę do kotła dorzucają właściciele sklepów i hurtowni, choć o darczyńców coraz trudniej.

Bywały już lata, że po darmową zupę przychodziło nawet 190 osób dziennie. Ostatnio ta liczba trochę zma-

**Stołówkę w Głownie obsługują Anna Mazinska (z lewej) i Renata Miśkiewicz**

łała, lecz członkowie SRK nie chcą spekulować, z czego to wynika. W każdym razie zainteresowanie nadal jest ogromne.

Tu również ciepłe posiłki wydawane są od poniedziałku do piątku. Na weekend stali klienci otrzymują podwójne porcje. **JAR**

Odkrywają nowe talenty

## Konfrontacje teatralne

W Młodzieżowym Centrum Kultury w Skierniewicach 1 marca odbywały się, już po raz siódmy, Regionalne Konfrontacje Teatralne Szkół „Centrum 2007”.

Celem przeglądu była prezentacja dorobku amatorskich teatrów dziecięcych i młodzieżowych działających na terenie województwa łódzkiego, a także dośkonalenie warsztatu na-

uczycieli. Spektakle prezentowane były w dwóch kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe i gimnazja. Dyrektor MCK Bożena Witkowska życzyła wszystkim zespołom sukcesu. Obiecała również, iż w przyszłym roku także odbędą się konfrontacje szkolne.

Mali aktorzy ze Stachlewa i z Boguszyca zgodnie wyznali, że do konfrontacji przy-

**Każdy zespół prezentował spektakl nie dłuższy niż 30 min.**

gotowywali się długo, ale i tak mają straszną treść. – Wiemy, że najważniejsza jest zabawa, ale wygrać też było by fajnie – mówiły maluchy ze Stachlewa. Mniej zestresowani byli aktorzy z gimnazjów, zwłaszcza ci, którzy mają już sukcesy, tak jak Kabaret Szpila z Kutna. – Jesteśmy już przyzwyczajeni do występów. Zobaczmy, jak będzie tym razem – powiedziała Sandra Głowacka.

Jury w składzie: Małgorzata Flegel, Hanna Fibich i Marek Kwiatkowski przyznało nagrody pieniężne oraz wytypowało zespół na XXV Wojewódzki Przegląd Teatrów Dziecięcych – Konfrontacje 2007 w Łodzi.

**AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA**



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Jednym filharmonia, innym aerobik

# Uniwersytet dla aktywnych

Sami organizatorzy byli zaskoczeni frekwencją, kilkakrotnie donoszono krzesła. Chętni ledwie się pomieścili.

Tak oto – pod znakiem zatłoczonej sali – upłynął wykład inauguracyjny, rozpoczynający działanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Łowiczu, a miasto dołączyło do grona około stu innych, w których istnieją podobne placówki. Jesienią ubiegłego roku uniwersytet rozpoczął na przykład działalność w Skierniewicach.

## Nie tylko dla emerytów

Nazwa „uniwersytet” jest nieco myląca. Wprawdzie najpilniejsi słuchacze otrzymują dokumenty potwierdzające udział w zajęciach, ale de facto trudno byłoby na ich podstawie ubiegać się na przykład o podwyżkę pensji. Zresztą, jak sama nazwa sugeruje, uniwersytety adresowane są w pierwszym rzędzie do emerytów. Chociaż gwoli ścisłości wyjaśnijmy, że zapisać się mogą także osoby młodsze. I jak pokazuje doświadczenie innych miast, spory procent słuchaczy to również ludzie w sile wieku czy całkiem młodzi.

Twórcom uniwersytetów zależy raczej na stworzeniu warunków, aby ludzie aktywni, interesujący się pewnymi dziedzinami wiedzy, sztuki czy nawet sportu, mieli swoje forum, miejsce do dyskusji i wspólnych działań. Są to więc najczęściej swego rodzaju kluby, których głównym celem jest prowadzenie kół zainteresowań, wycieczek i zajęć ruchowych.

## Spełniona obietnica

Najnowszy uniwersytet zawdzięcza swoje powstanie głównie członkom Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, do którego należy m.in. burmistrz Krzysztof Kaliński.



Wsparcia udziela Urząd Miejski, współpracę obiecała Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu.

– Pomysł otwarcia Uniwersytetu umieściłem jako jeden z punktów w moim programie wyborczym – przypomina Krzysztof Kaliński. – Spotykając się z osobami starszymi, zorientowałem się, że istnieje zapotrzebowanie na tego typu działalność.

Inauguracyjny wykład wygłosił socjolog, dr Feliks Walichnowski z MWSH-P. Tematem jego wypowiedzi były problemy współczesnej rodziny. On i kolejni mówcy nie będą otrzymywali za wystąpienia

U góry:  
**Liczba chętnych zaskoczyła organizatorów**

Na dole:  
**Ojcowie łowickiego UTW.** Od lewej: **dr Tadeusz Żączek – prezes ŁTPN, dr Feliks Walichnowski, burmistrz Krzysztof Kaliński**

honorariów. Pozwoli to zredukować opłaty do minimum.

Docelowo referaty wygłaszane mają być średnio raz na dwa tygodnie. Dotyczyć mają takich zagadnień, jak socjologia rodziny, historia, ochrona zdrowia ludzi starszych, prawo rodzinne, problemy samorządu lokalnego, a także stosunki międzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem Unii Europejskiej. Jednak nie wyczerpują one programu „studiów”. Na pierwszym spotkaniu słuchacze otrzymali do wykonania „pracę domową”. Są to ankiety, w których należy określić zainteresowania i zadeklarować przy-

ależność do sekcji. W zależności od zainteresowań i... sił mogą to być np. aerobik czy turystyka.

– Pierwszy wykład nam się spodobał. Zamierzamy chodzić na kolejne – obiecuje Maria Mazurkiewicz, która wraz z mężem Zdzisławem uczestniczyła w inauguracji. – Spodobał nam się też pomysł wspólnych wyjazdów do filharmonii do Łodzi i innych wycieczek. Zapiszemy się do tej sekcji.

Początki UTW sięgają lat siedemdziesiątych XX wieku. Wówczas to gwałtownie zaczęło przybywać ludzi starszych – już niepracujących, ale w pełni sił. Wielu emerytów po zakończeniu działalności zawodowej poczuło zagubienie. W wyniku eksplozji technologicznej starsze osoby często nie potrafiły nadążyć za zmieniającą się rzeczywistością. Dezorientację pogłębiał model rodziny, w którym dla dziadków nie było miejsca. Aby przeciwdziałać tym zjawiskom, zaczęto powoływać grupy samopomocy. W Polsce pierwszy UTW założony został w połowie lat 70. w Warszawie. Od tego czasu ich liczba systematycznie rośnie. W dużych miastach działają one na ogół przy wyższych uczelniach i pod ich patronatem. W mniejszych założycielami są różnego rodzaju stowarzyszenia czy domy kultury. Oby dobry przykład znalazł wielu naśladowców!

**Bo**

## MOŻNA SPRÓBOWAĆ!

Osoby zainteresowane uniwersytetem mogą się jeszcze zapisywać w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu, tel. (046) 830 91 19. Następne spotkanie jest planowane na czwartek 29 marca.

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Maksymiliana w Głownie Zabrzeźni

## Zakopane w lasach

Wśród lasów położonych w południowo-zachodniej części Głowna zachowały się do dzisiaj przedwojenne prywatne domy letniskowe.

Do chwili obecnej przyjeżdżają tu na wypoczynek mieszkańcy Łodzi i okolic. Ta część Głowna nazywa się Zabrzeźnia i Zakopane.

Początki duszpasterstwa są związane z katechizacją dzieci uczęszczających do SP nr 3. Kapłani parafii św. Jakuba uczyli religii w prywatnych domach nieopodal szkoły. W latach 70. ks. Bolesław Kowalczyk, ówczesny proboszcz par. św. Jakuba, zakupił działkę i rozpoczął budowę kaplicy – punktu katechetycznego. Innego pozwolenia wtedy nie można było otrzymać, ale zamiar utworzenia parafii przyswiecał od początku. Do dzisiaj ludzie opowiadają o ks. Bolesławie z taczką lub łopatą w ręku. Oczywiście bardzo zaangażowali się w budowę przyszli parafianie. W 1984 r. odbyła się pierwsza odrębna procesja Bożego Ciała. Kiedy 1 września 1987 r. erygowano parafię pw. św. Maksymiliana, pierwszym jej proboszczem został ks. Władysław Owczarek. W roku 1992 Głowno włączono w skład nowej diecezji łowickiej. Nowym proboszczem został wówczas ks. Jerzy Kowalczyk, a po nim, nieżyjący już, ks. Jerzy Kwiatkowski. Od 1998 r. proboszczem jest ks. To-

masz Trzciniński. Jak na 20 lat, czterech proboszczów to dosyć dużo. Każdy z nich wniósł wiele dobrego. Parafianie powiadają, że mają szczęście do dobrych księży.

### Na kłopoty stowarzyszenie

W parafii toczy się duża część religijnego i społecznego życia Zabrzeźni i Zakopanego, a także należących do niej wsi: Antoniewa, Karasicy, Bronisławowa i części Ziewanic. Założone w 2002 r. koło charytatywne organizuje świąteczne paczki dla około 300 osób, wydaje żywność z Caritas diecezjalnej, organizuje akcje letnie dla dzieci. Członkowie koła, dyrekcja i nauczyciele SP nr 3 założyli Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży „Zabrzeźnia”, które prowadzi świetlicę srodziskową dla 20 dzieci. W sali katechetycznej przy kościele chętni korzystają z bezpłatnych korepetycji.

– Wychodzę z założenia, że człowiek jest wart tyle, ile daje siebie innym – mówi Bartłomiej Prośniak, prezes koła charytatywnego. – Możemy się pochwalić bardzo dobrą współpracą z samorządem, który doceniając naszą pracę, wspomaga nas, dofinansowując naszą działalność.

### „Maksio” inaczej

Na terenie parafii jest Dom Pomocy Społecznej z kaplicą. Jego mieszkańcy zbierają się codziennie



BOHDAN FUDAŁA

na wspólną modlitwę, a w każdą sobotę odprawiana jest w niej Msza święta. W parafii działa kilka grup modlitewnych, dwie schole, duże grono ministrantów. Dużo osób przychodzi w pierwsze soboty miesiąca na nabożeństwo fatimskie i wieczorną adorację Najświętszego Sakramentu w ostatnie piątki miesiąca. Nowością jest odpust parafialny, obchodzony 14 sierpnia w nietradycyjny sposób. Poprzedza go czterdziestogodzinne nabożeństwo. Po uroczystej Mszy św. jest czas na zabawę – loterię fantową, ognisko, grill, śpiew, film. Następnego dnia, w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, po południu, parafianie przynoszą ciasto własnego wypieku, do tańca gra zespół. **BOHDAN FUDAŁA**



### KS. TOMASZ TRZCIŃSKI

Pochodzi z Warszawy. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1990 r. Jako wikariusz pracował w Kiernozii i parafii Świętego Ducha w Łowiczu. Od 1998 r. jest proboszczem w parafii św. Maksymiliana. W pracy pomaga mu wikariusz, ks. dr Sławomir Wasilewski (równocześnie wykładowca w łowickim WSD).

**Nowoczesny kościół własnoręcznie wznosili parafianie z proboszczem**

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Ten rok jest dla naszej parafii szczególny. Obchodzimy 20-lecie powstania parafii. To powód do wdzięczności Panu Bogu i określenia nowych zadań na przyszłość. Oczywiście ważne jest dbanie o budynek: stałe jego upiększanie i konserwacja, ale najważniejsze jest budowanie Kościoła z żywych kamieni, którymi my jesteśmy. Dwadzieścia lat istnienia parafii to niezbyt długa historia, ale jednocześnie ogromny potencjał. Nasza parafia powstała dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi, którzy wierzyli, że na Zabrzeźni stworzą przestrzeń spotkania Boga z człowiekiem. Cieszę się, że są dumni z tego miejsca, że mogą tu integrować się jako społeczność, i wiem, że zawsze mogą liczyć na ich zrozumienie i pomoc.

### Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 8.00, 9.30, 11.30, 16.00
- Dni powszednie: 17.00, 17.30